

Verba, To był friendzone

Dziewczyna i chłopak
Od serca przyjaciele
W czasach gdy prawdziwych przyjaźni niewiele
Czy taka przyjaźń możliwa jest – jak widać
Ja bym się tu czegoś więcej dopatrywał

Spędzali dużo czasu razem
Godzinami potrafili przesiadywać gdzieś z winem i fajkami
Póki życie z przyziemnymi problemami
Nie martwili się o jutro
Wyluzowani
Pewnego dnia oznajmiła: zakochałam się
O on się zatrzymał
- we mnie chyba nie
Obróciła to w żart
- nie no, jesteśmy kumplami, oboje wiemy że to przyjaźń między nami
Wtedy pojawiła mu się w głowie refleksja
Przyzwyczajenie czy może głos serca?
Tak jakby byli ciężko w nieformalnym związku
A teraz ktoś wkracza na ich terytorium

To był friendzone
Ty nieświadomy
Wkręciłeś się
Zostałeś odstawiony
Przecież mówiłeś to tylko przyjaźń
Przyjaciółka, nie twoja dziewczyna